

Dziś nasze serca nie biją jednym rytmem,  
Wiem to jest przykre, gdy nie świadomie krzywdzę  
Ludzkie uczucia nie chce nas skłócać  
nie chce porzucać setek miłych wspomnień,  
wiemy to dokładnie nie da się zapomnieć  
Radości szaleństwa, tego co nakręca  
naszą miłość aby była większa  
i to jest pewniak warto na to czekać  
gdy znowu jednym rytmem zabija nasze serca  
ta chwila piękna długo oczekiwana  
od rana do wieczora od wieczora do rana  
nie chce być sam ona nie chce być sama  
Życie to nie bajka częściej przypomina dramat,  
dlatego tu nienawiść miłością jest zwalczana  
wiem o co kaman dziś mówię to co czuje  
a człowiek który kocha na pewno mnie rozumie

Sytuacja jedna, w odbiorze myśli różne  
Ty widzisz kwadratowo, ja widzę podłużnie  
Na jednym świecie przyszło i tak nam żyć  
Lecz życie bez miłości, nic nie jest warte nic  
Sytuacja jedna, w odbiorze myśli różne  
Ty widzisz kwadratowo, ja widzę podłużnie  
Na jednym świecie przyszło i tak nam żyć  
Lecz życie bez miłości, nic nie jest warte nic

Kiedy ja kocham Ciebie, wtedy nie kochasz mnie  
Kiedy Ty kochasz mnie, ja nie kocham Ciebie  
Kiedy ja kocham Ciebie, wtedy nie kochasz mnie  
Kiedy Ty kochasz mnie, ja nie kocham Ciebie

Brak równowagi, zasiewa ferment duży  
Słońce i tak, musi wyjść po burzy  
Promień osuszy, wilgoć poleci w eter  
Jak gorzej być nie może, na pewno będzie lepiej  
Znam dobrze stan ten, upadków uniesień  
Namiętne lato, też depresyjną jesień  
Serce nie sługa, jest ważne czy się ufa  
Myślisz nie ona, za chwile będzie druga  
To żadna sztuka, dziś szukam zrozumienia  
Kochamy się znów, znów kręci się Ziemia  
Spełnia się sen, spełniają się marzenia  
W dobie oszołomienia, powróciła chemia  
Czystego tchnienia, bez przebaczenia nie ma  
Bolesna prawda niż cukierkowe kłamstwa  
Za pięć dwunasta, by była sprawa jasna  
Miłość jak czkawka, każdego czasem targa

Kiedy ja kocham Ciebie, wtedy Ty, kochasz mnie  
Kiedy Ty kochasz mnie, wtedy ja kocham Ciebie  
Kiedy ja kocham Ciebie, wtedy Ty, kochasz mnie  
Kiedy Ty kochasz mnie, wtedy ja kocham Ciebie

Sytuacja jedna, w odbiorze myśli różne  
Ty widzisz kwadratowo, ja widzę podłużnie  
Na jednym świecie przyszło i tak nam żyć  
Lecz życie bez miłości, nic nie jest warte nic

Sytuacja jedna, w odbiorze myśli różne  
Ty widzisz kwadratowo, ja widzę podłużnie  
Na jednym świecie przyszło i tak nam żyć  
Lecz życie bez miłości, nic nie jest warte nic

Prawdziwa miłość przetrwa wszystko  
Jeśli grasz w tę grę, to musisz grać czysto  
Wiesz, nie przelicza się wszystkiego na monetę  
Pamiętaj tylko leszcz podnosi, rękę na kobietę  
Nie czaję tych, co trwają w dziwnych związkach  
Kochasz to jesteś..  
Nie? To nara piątka  
Czas posprzątać, bałagan na strychu  
Trzeba przeżyć to samemu, jak powiedział Rychu (Taaaa)  
Szczeniacka miłość, to niedojrzała miłość  
Zaufanie, zrozumienie są prawdziwą siłą  
Jakby nie było, wciąż będę się starał  
Przeszłość minęła, dziś już nie nawalam cóż..  
Takie czasy  
Dzieci mają dzieci  
Porno w sieci, z monitorów nęci  
Prawdziwa miłość, to nie miłość chora  
Masz dość, zmień to  
Wolna Twoja wola Elo

Sytuacja jedna, w odbiorze myśli różne  
Ty widzisz kwadratowo, ja widzę podłużnie  
Na jednym świecie przyszło i tak nam żyć  
Lecz życie bez miłości, nic nie jest warte nic  
Sytuacja jedna, w odbiorze myśli różne  
Ty widzisz kwadratowo, ja widzę podłużnie  
Na jednym świecie przyszło i tak nam żyć  
Lecz życie bez miłości, nic nie jest warte nic